

SUBIEKTYWNY PRZEGLAD PRASY

Najważniejsze w sprawie reparacji jest pytanie, czy Niemcy zapłacili Polsce odszkodowania za zniszczenia wojenne i wymordowanie 6 mln obywateli; odpowiedź jest negatywna, nie sposób więc twierdzić, że sprawa jest zamknięta – powiedział wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

O kwestii reparacji w poniedziałkowym wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” mówił kandydat CDU na kanclerza Armin Laschet. Polityk stwierdził m.in., że „kwestia reparacji została w przeszłości ostatecznie uregulowana w drodze wzajemnego porozumienia”, a „ciągła polityczna instrumentalizacja tych kwestii niewiele tu pomaga”. W rozmowie na antenie Pierwszego Programu Polskiego Radia wiceszef MSZ ocenił, że Laschet – podobnie jak wielu innych niemieckich polityków – „z powodów politycznych” stara się przedstawić kwestię reparacji jako kwestię zamkniętą.

„Tymczasem, odpowiadając na najważniejsze w tej sprawie pytanie, czy Niemcy zapłacili Polsce odszkodowania za zniszczenia wojenne, za wymordowanie 6 mln obywateli, odpowiedź jest negatywna. Nic takiego nigdy nie nastąpiło, Polska nie otrzymała tych odszkodowań” – powiedział. „Nie sposób więc twierdzić, że sprawa jest zamknięta, i my tę sprawę traktujemy jako aktualną” – podkreślił.

Jabłoński wskazał przy tym, że niektórzy z polityków chcieliby „za wszelką cenę zachować dobre relacje nie tylko z Niemcami, ale też z innymi państwami”. „Traktują dobre relacje jako cel sam w sobie i rzeczywiście są gotowi do rezygnowania z walki o nasze narodowe interesy, polską rację stanu. My takiej polityki nie prowadzimy. Będziemy konsekwentnie podejmować działania, żeby doprowadzić do tego, by ta sprawa została zakończona, natomiast niestety, także z uwagi na to, że Niemcy stawiają tu zdecydowany sprzeciw, jest bardziej złożona” – powiedział.

W internetowej części rozmowy padło też pytanie o miejsce upamiętnienia polskich ofiar III Rzeszy, które ma powstać w Berlinie. „W tej sprawie kwestii niewyjaśnionych jest jeszcze więcej niż tylko lokalizacja, bo także charakter tego miejsca, szczegóły wyglądu i treść informacji, które będą tam zamieszczone – to wszystko będzie jeszcze przedmiotem dalszych prac” – mówił Jabłoński.

Podkreślił, że strona polska jest w kontakcie ze stroną niemiecką. „Sprawa niestety się przeciąga i również ze względu na kalendarz wyborczy prawdopodobnie nie zostanie rozwiązana w tej kadencji Bundestagu, natomiast będziemy dążyć do tego, by ten pomnik w sposób właściwy upamiętniał polskie ofiary” – powiedział Jabłoński.

W poniedziałkowym wywiadzie dla „Rzeczpospolitej” Laschet podkreślił, że II wojna światowa, wywołana napaścią nazistowskich Niemiec na Polskę, „przysporzyła nieskończenie wiele cierpień”. „Niemcy są świadome tej historycznej odpowiedzialności. Ta odpowiedzialność także w przyszłości będzie determinowała naszą politykę wobec Polski” – zapowiedział. (PAP) autorka: Sonia Otfinowska

Do Sądu Okręgowego w Krakowie trafił akt oskarżenia przeciwko Magdalenie K., jej partnerowi Mariuszowi Z. oraz 10 członkom gangu kiboli Cracovii, którym kobieta miała kierować. Oskarżona ukrywała się przed wymiarem sprawiedliwości na Słowacji, skąd została sprowadzona w listopadzie ub.r. na podstawie europejskiego nakazu aresztowania.

Śledztwo przeciwko Magdalenie K. prowadził Małopolski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Krakowie. Kobieta odpowie przed Sądem Okręgowym w Krakowie m.in. za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, do której należeli pseudokibice klubu sportowego Cracovia. Prokurator oskarżył K. również o przemyt i handel narkotykami, utrudnianie postępowania karnego, składanie fałszywych zeznań i nakładanie do tego samego innych osób, pranie pieniędzy m.in. przez nabycie luksusowego apartamentu i samochodu marki Mercedes 200 CLA. Magdalenę K. oskarżono też o przywłaszczenie samochodu marki BMW M 6. Jeśli sąd uzna winę Magdaleny K., może jej grozić do 15 lat pozbawienia wolności.

Na ławie oskarżonych obok K. zasiądzie jej konkubent, Mariusz Z. Mężczyzna był już wcześniej oskarżony o kierowanie tą grupą przestępczą, przestępstwa narkotykowe i pranie pieniędzy. Jednak w niedawno zakończonym śledztwie prokuratura zarzuca mu zupełnie nowe czyny. „Aktualnie aktem oskarżenia objęto wcześniejszy okres działalności grupy przestępczej kierowanej m.in przez Mariusza Z. wraz z bratem Adrianem oraz kolejne ujawnione przestępstwa, takie jak prowadzenie plantacji marihuany, wyłudzenia ubezpieczeń komunikacyjnych na podstawie fikcyjnych kolizji drogowych oraz pozorowanych kradzieży luksusowych samochodów takich jak Mercedes 600 SL, Audi A8, Audi RS 7, BMW 4, żądania okupu za zwrot skradzionego pojazdu marki Audi A5” – podał Dział Prasowy PK.

Mariusz Z. jest oskarżony również o to, że „załatwił sobie” odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, wysyłając na badania lekarskie „osobę posiadającą poważne schorzenia kręgosłupa”, a przedstawiającą się jako on. „Na podstawie spreparowanych wyników badań oskarżony uzyskał dalszą dokumentację medyczną. Biegły sądowy uznał, iż odbywanie kary pozbawienia wolności może powodować zagrożenie dla zdrowia skazanego. Mariusz Z. karę pozbawienia wolności odbył dopiero po jego zatrzymaniu, do którego doszło 15 grudnia 2017 roku. Za zarzucane mu czyny grozi kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności” – przekazała Prokuratura Krajowa.

Kolejnym dziesięciu oskarżonym prokurator zarzucił przemyt i obrót narkotykami oraz prowadzenie plantacji marihuany, dokonanie szeregu przestępstw przeciwko mieniu, głównie wyłudzeń ubezpieczeń komunikacyjnych, składania fałszywych zeznań.

Główna oskarżona w tej sprawie, Magdalena K., była poszukiwana Europejskim Nakazem Aresztowania i czerwoną notą Interpolu. Kobieta została zatrzymana 28 marca ub. r., ale do Polski trafiła dopiero 20 listopada. Najpierw zgodę na wydanie jej Polsce dał Sąd Okręgowy w Bańskiej Bystrzycy, a następnie zgodę utrzymał w mocy Sąd Najwyższy Republiki Słowackiej. Procedura ekstradycyjna trwała wiele miesięcy, ponieważ obrona K. wносиła m.in. o udzielenie jej azylu politycznego i przekonywała, że w Polsce naruszane są zasady praworządności, dlatego kobieta nie może liczyć na sprawiedliwy proces. K. dwukrotnie podejmowała także próby uzyskania w Sądzie Okręgowym w Krakowie listu żelaznego, który umożliwiłby jej odpowiadanie z tzw. wolnej stopy do czasu prawomocnego wyroku.

W toku śledztwa Magdalena K. nie przyznała się do winy.

Prokuratura podała, że grupa przestępcza kierowana przez Magdalenę K. złożona była z członków bojówek pseudokibiców klubu Cracovia. K. zarządzała kilkudziesięcioosobową grupą, która handlowała m.in. marihuaną i kokainą. Jak informował portal tvn24.pl, kobieta została członkiem grupy przestępczej, ponieważ była partnerką jej szefa, Mariusza Z. Według ustaleń portalu, K. była odpowiedzialna za rozliczanie narkotykowych transakcji. Później przejęła „dowództwo”.

„Grupa dopuszczała się również czynów przeciwko życiu i zdrowiu, często z użyciem niebezpiecznych narzędzi, jak noże i maczety. W ten sposób atakowali oni pseudokibiców jednego z krakowskich i łódzkich klubów piłkarskich. Ich działalność charakteryzowała się wysokim stopniem zorganizowania i podległości służbowej” – przekazała PK.

Gang Magdaleny K. przemycił – według śledczych – z Holandii do Polski 5,5 tony marihuany wartej 88 mln zł oraz 120 kg kokainy wartej około 4,3 mln euro. (PAP) Autorka: Hanna Dobrowolska

PiS- 34,2 proc., KO – 27,6 proc., Polska 2050 – 10 proc., Lewica 6,9 proc., Konfederacja 5,9 proc., PSL – 5 proc. – to wyniki poparcia dla ugrupowań politycznych w sondażu United Surveys przeprowadzonego dla Wirtualnej Polski.

„W hipotetycznych wyborach parlamentarnych zwycięstwo odniosłoby Prawo i Sprawiedliwość. Na partię Jarosława Kaczyńskiego swój głos oddałoby 34,2 proc. respondentów. Taki wynik to spadek o 1 pkt proc. względem zeszłomiesięcznego badania” – podaje Wirtualna Polska.

Drugie miejsce należy do Koalicji Obywatelskiej, na którą zagłosowałoby 27,6 proc. ankietowanych. Oznacza to wzrost o 6,3 pkt. proc. w ciągu niecałego miesiąca. Poparcie dla Polski 2050 deklaruje 10 proc. badanych – jest to spadek o 6,5 pkt. proc.

W Sejmie znalazłaby się jeszcze Lewica z wynikiem 6,9 proc. poparcia – spadek o 0,9 pkt. proc. oraz Konfederacja, na którą głos oddałoby 5,9 proc. wyborców – wzrost o 0,3 pkt. proc. Na granicy progu wyborczego balansuje Polskie Stronnictwo Ludowe – poparcie 5 proc., spadek o 0,1 pkt. proc.

Odpowiedź „nie wiem/trudno powiedzieć” w badaniu wskazało 10,4 proc. osób – grupa niezdecydowanych zwiększyła się o 1,9 pkt. proc.

Na wybory parlamentarne „zdecydowanie” poszłoby 35,1 proc. ankietowanych. Odpowiedź „raczej tak” wybrało 17,4 proc. respondentów. 29,8 proc. „zdecydowanie” nie wybrałoby się na wybory. Do urn „raczej” nie poszłoby także 10,9 proc. badanych. Grupa 6,8 proc. osób się waha.

Sondaż United Surveys dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony 30 lipca 2021 roku metodą telefonicznych, standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo (CATI) na reprezentatywnej próbie 1000 osób.

(PAP) autor: Krzysztof Kowalczyk